

Myslovitz, Poczta

W Nowym Jorku deszcz, a w Londynie śmiech
Mam to gdzieś, mam to gdzieś, mam to gdzieś
Mam to gdzieś, gdy nie ma cię

Ja z tych wszystkich miejsc nie przywożem zdjęć
I gdziekolwiek bym był, to chcę już wracać dziś
Mam to gdzieś, mam to gdzieś, mam to gdzieś
Mam to gdzieś, gdy nie ma cię

Czuję tak jakbym spał i gubił się, rozpuszczał we mgle

Tak nic nie bawi mnie, już osiągam ten dziwny stan
Wiesz, przypomniałem sobie, że znów tu jestem sam

Nie ma was